№ 53. Łódź. Poniedziałek 23 lutego 1920 rokn. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.80.

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50. Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Ożywienie walk bohaterskich na wschodzie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 22 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Nieprzyjacielskie ataki w rejonie Połocka zostały odparte. W wypadzie na północ od Borysowa zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwie straty, biorąc przy tem jeńców oraz karabiny maszynowe.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel ponowił swoje ataki znacznemi siłami. Rozbijają się one jednak o męstwo naszych żołnierzy.

Front wołyński i podolski.

Oddziały nasze dokonały głębokiego [illegible] na południowy wschód od Oleska, rozbijając 2 szwadrony bolszewickie. Po sprowadzeniu posiłków, nieprzyjaciel znacznemi siłami przeszedł do kontrakcji na nowo zajętą przez nas linię Stara Sieniawa, Zetyczów i Deražnia. Wszystkie kontrataki zostały przez oddziały strzelców lwowskich odbite w walce na bagnety z bardzo znacznemi dla nieprzyjaciela stratami. W walkach tych poległ bohaterską śmiercią, podporucznik Zygmunt Piaszczyński. Zdobycz wynosi 3 parowozy, oraz znaczną ilość wagonów, amunicji i karabinów.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.

Kaliński, pułkownik.

Burzliwe obrady kongresu ludowego.

(Telefonem od własn. koresp.)

WARSZAWA, 22 lutego. Dziś rozpoczął się w stolicy zjazd polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 66. Delegatów zjechało się około tysiąca. Obrady zagaił prezes stronnictwa, poseł Błażej Stolarski, przewodnictwo objął poseł Tabor z Miechowskiego.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Thugutt. Charakterystycznym jest niezwykle radykalny nastrój, panujący na zjeździe, tak, że zachodzą częste konflikty między bardziej umiarkowanie nastrojonem prezydjum a uczestnikami Zjazdu.

Panuje powszechna opinja, że uchwalona przez Sejm dnia 10 lipca ub. r., ustawa o reformie rolnej jest stanowczo zbyt umiarkowana.

Również w sprawie przyszłego ustroju państwowego Polski jednomyślnie, wypowiadają się za jednoizbowością Sejmu, jaknajkategoryczniej protestując przeciw drugiej izbie pod jakąkolwiekbądź formą. Zauważyć jednak należy, że większość uczestników Zjazdu składa się z małorolnych, bezrolnych i służby folwarcznej. Jest wszakże duża ilość i zamożnych włościan —gospodarzy.

Ciekawi jesteśmy cóż na to p. Witos? (przyp. Red.)

W przededniu rokowań gospodarczych z Niemcami.

BERLIN 22 lutego (PAT). Rzeczoznawcy gospodarczo-techniczni dla omówienia polsko-niemieckich spraw gospodarczych i komunikacyjnych wyjechali wczoraj z Berlina do Warszawy. Są to przedstawiciele Ministerstwa poczt ministerstwa spraw wewnętrznych, rzeczoznawcy w sprawie żeglugi, przedstawiciele miasta Gdańska i Syndyk izby handlowej w Królewcu.

Posłowie sejmowi w Gdańsku.

GDANSK, 22 lutego (PAT). Wczoraj przybyło tu 30 posłów sejmowych z Warszawy celem zwiedzenia jarmarku gdańskiego. Komisarz generalny Biesiadecki wydał na cześć przybyłych obiad w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali między innymi: pan Biesiadecki, wicemarszałek Sejmu Osiecki, p. Małupa. dr. Kubacz, imieniem Polaków gdańskich p. Dąbski, red. Dziennika gdańskiego Cieszyński, adw. Borowski, p. Wójcik i p. Ausz. Szereg przemówień zakończył minister pełnomocny Biesiadecki toastem na cześć tych którzy położyli fundament pod silne stanowisko Polski w Gdańsku. Dotychczasowy delegat rządu polskiego w Gdańsku pan Jełowiecki podziękował za te wyrazy uznania.

Ruch okrętów w Gdańsku.

GDANSK, 22-go lutego (PAT) Do portu tutejszego wpłynęło w ubiegłym tygodniu 19 parowców, w tem 9 niemieckich, 2 szwedzkie, 2 norweskie, 1 amerykanski i 5 angielskich. Opuściło port 12 parowców. Parowiec „Shortwil" wyładowuje obecnie bawełnę dla Polski.

Orgja paskarstwa w Warszawie.

WARSZAWA 22 lutego. Stolica jest obecnie widownią niesłychanych orgji paskarskich.

Numer najskromniejszy w hotelu kosztuje dziś w Warszawie 84 marki 50 f. Cena ta przez jedną noc urasta do 48 mk. Strajkujący stróże nie dziękują nawet, gdy otrzymują za otworzenie 2—5 mk. Portjer hotelowy za 50 mk. datku uśmiecha się szyderczo i mierzy gościa od stóp do głowy.

Ostatnie rozporządzenia w sprawie uregulowania ilości i jakości menu restauracyjnego sprawiły, że np. obiad składający się z zupy i sztuki mięsa, kosztuje 25 marek.

Rząd sowietów pertraktuje z rządem niemieckim.

WIEDEN, 22 lutego. Donoszą z Berlina, że pośrednik rządu sowieckiego Kok traktuje z rządem niemieckim o wymianę jeńców i wznowienie stosunków handlowych. Rosja może wysyłać platynę, miedź, żywicę, zboża i drzewo, potrzebuje natomiast lokomotyw, maszyn rolniczych, ubrań i medykamentów.

Od Administracji.

Na mocy umowy, zawartej z kino teatrem „Nowości", prenumeratorzy naszego pisma mogą nabywać bilety do tego teatru po cenie ulgowej (te same ceny, jakie płacą żołnierze i uczniowie) za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty.

Ustępstwo będzie udzielane na wszystkie seanse, z wyjątkiem dni świątecznych.

Holandja a Liga Narodów.

WIEDEŃ, 22 lutego. (PAT.) BK. z Hagi donoszą: Minister spraw zagranicznych przedstawił w Izbie projekt ustawy w sprawie przystąpienia Holandji do Ligi Narodów, oświadczając, że dopuszczenie do uczestnictwa w Lidze Narodów państw Europy środkowej jest tylko kwestją czasu, a Liga Narodów zdaniem jego będzie mogła istnieć nawet wtedy, gdyby nie przystąpiły do nich Stany Zjednoczone. Izba przyjęła przedłożenie rządowe 59 głosami przeciw 5.

O nawiązanie stosunków gospodarczych z Rosją.

WIEDEŃ, 22 lutego. (PAT). WBK. donosi z Londynu: Na wczorajszem posiedzeniu konferencji londyńskiej rozważano możliwość wznowienia stosunków handlowych z Rosją. Dalsze obrady odbędą się po powrocie Milleranda, który nastąpi w poniedziałek.

Podłoże ruchu robotniczego włoskiego.

RZYM 21 lutego (PAT). Havas. Ajencja Stefaniego oświadcza, że ruch robotniczy ma charakter czysto ekonomiczny. „Epoca" donosi z Neapolu o starciach w fabrykach metalurgicznych w Bagnoli pomiędzy strajkującymi i robotnikami, pragnącymi pracować. Jest kilku rannych.

W Kamieńcu władze polskie zasekwestrowały 700 milj. karbowańców.

LWÓW, 22 lutego. Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że władze wojskowe polskie zasekwestrowały tam w ukraińskim Banku państwowym 700 miljonów „karbowańców" w papierowych banknotach.

Bank opieczętowano, a równocześnie wojsko zamknęło drukarnię, w której bito masowo zasekwestrowane „karbowańce". Za te papierowe bezwartościowe w gruncie rzeczy pieniądze Ukraińcy rozbijali się za granicą.

Koalicja wobec odmowy Niemiec wydania winnych.

LJON, 21 lutego. (PAT) Radj. krak. W komisji Izby deputowanych dla spraw zagranicznych złożył Millerand sprawozdanie o swej podróży do Londynu. Rozważano odmowę Niemiec wydania winnych. Z tego powodu koalicja przedsięweźmie środki ostrożności. Również odmowa Niemiec dostawy węgla pociągnęłaby za sobą odpowiednie decyzje ententy. Wreszcie podał Millerand powody, dla których Francja oświadczyła się za pozostawieniem Turkom Konstantynopola i niektórych stref Azji mniejszej. Wywody Milleranda przyjęła komisja jednomyślnie do wiadomości.

Francja a zagadnienie rosyjskie.

PARYZ, 21-go lutego. (PAT) Havas. „Le Temps" rozważając zagadnienie rosyjskie, przychodzi do wniosku, że Francja nie powinna brać czynnego udziału w rozwiązaniu tego zagadnienia wobec tego, że nie jest znanem, czem jest nowa Rosja. Francja powinna skrupulatnie śledzić kształtowanie się stosunków rosyjskich. Wypadnie to na korzyść Francji, gdyż interes narodowy Rosji biegnie po tej samej linji, co interes narodowy Francji.

Fiasco strajku komunistycznego w Bułgarji.

WIEDEN, 22 lutego (PAT). W.B.K. donosi z Sofji: Strajk funkcjonarjuszy państwowych i kolejowych, wywołany przez żywioły radykalne i komunistów zakończył się powrotem strajkujących do pracy. przyczem rząd zastrzegł sobie ukaranie organizatorów strajku oraz przyjęcie z powrotem do służby tylko tych, którzy dadzą gwarancję sumiennej pracy. Personel przyjęty w czasie strajku będzie zatrzymany.

Wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WIEDEŃ, 22 lutego. (PAT.) WBK. donosi z Nowego Jorku: Konwent republikański uchwalił program, z którym republikanie wystąpią przy wyborach prezydenta. Obejmuje on żądanie natychmiastowej ratyfikacji traktatu pokojowego przy równoczesnem zastrzeżeniu, że Stany Zjednoczone mają mieć możność wystąpienia z Ligi Narodów z poprzedniem formalnem zgłoszeniem tego postanowienia, oraz że nie przyjmują na siebie obowiązku wysyłania wojsk zagranicę.

Demobilizacja armji sowieckiej!?

WARSZAWA, 22 lutego. (PAT.) Radjotelegram PAT z Wiednia. WBK. donosi, że angielski pełnomocnik O'Grady oświadczył wobec współpracownika „Morning Post" że Rosja sowiecka zobowiązała się zdemobilizować zupełnie swoją armję pod warunkiem że granice jej będą nienaruszalne, a koalicja zagwarantuje nienaruszalność obszarów Rosji. W czasie układów między Litwinowem a O' Gradym poruszono także możliwość zmiany systemu sowietów.

Irlandczycy walczą o niezawisłość.

WARSZAWA, 22 lutego (PAT) Iskrowo z Wiednia. WBK. donosi z Londynu, wedle „Telegraph", że wczoraj aresztowano w Dublinie 11 sinfeinistów. W miejscowości Westserry uzbrojeni Irlandczycy zaatakowali grupę policjantów granatami ręcznemi, karabinami i rewolwerami. Atak został odparty.

Inteligencie pracujący: Bierz przykład z robotników! Organizuj się w związki zawodowe i żądaj - solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy nie i pozwól się okradać paskarzom!

W rocznicę bohaterskiej śmierci w obronie Ojczyzny

ś. † p.

Stanisława Granosika

ppor. II Baonu 28 p. p. „dzieci łódzkich"

odbędzie się we wtorek, d. 24 b. m. o godz. 10 przed południem nabożeństwo żałobne, na które zapraszają

KOLEDZY.

O połączenie organizacji pracowników handlowych.

(Nadzwyczajne zebranie w Stow. Handlowców).

(k) W ubiegłą sobotę w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108. odbyło się nadzwyczajne żebranie Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

W obecności 230 członków zebranie zagaił prezes p. Kaffanke, zaznaczając, że głównym punktem porządku dziennego jest złożenie przez delegatów relacji w sprawie podjęcia kroków w celu zorganizowania pracowników handlowych w jeden Związek dla całego obszaru Polski, a więc złączenia z istniejącemi zrzeszeniami pokrewnemi.

Na przewodniczącego powołano pana Zygmunta Fiedlera, który zaprosił na asesorów pp. Kąsinowskiego i Kowalewskiego, a na sekretarkę p. K. Drażównę.

Po uchwaleniu podwyższenia składki miesięcznej z 3 do 6 mk., p. Hilszer przedstawił wniosek zarządu, dotyczący przyjęcia do Stowarzyszenia członków Stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan z ulicy Pustej. W myśl projektu Stowarzyszenie z ulicy Pustej, którego członkami są i niemcy, zamieszkali oddawna w Łodzi, ma być zlikwidowane.

Dążeniem inicjatorów projektu jest, aby handlowcy na terenie Polski nie rozdrabniali się, lecz stworzyli silną, jednolitą organizację. Wniosek ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. Kaffanke, Borysławski, Ładewski i inni. W dłuższem przemówieniu p. Ładewski zaznaczył, iż po całkowitem zlikwidowaniu Słow. pracowników handlowych chrześcijan, którzy zgłosili swój akces, przyjmowanie na członków odbywać się będzie na podstawie orzeczenia specjalnej komisji kwalifikacyjnej. Zakwestjonowane będzie przyjęcie tych, którzy kiedykolwiek ujawniali dążenia antypolskie.

Na wniosek p. Kukulaka, zebrani zaaprobowali dotychczasową działalność zarządu Stow. w kierunku fuzji ze Słow. pracowników z ul. Pustej i upoważnili zarząd do dalszej akcji.

Następnie p. Bojarski zdawał sprawę ze zjazdu ogólno-krajowego w Warszawie, odbytego w dn. 7. 8 i 9 grudnia r. ub. Mimo usiłowań przedstawicieli niektórych stowarzyszeń, nie udało się utworzyć jednej organizacji z powodu rozbieżnych poglądów politycznych. Wobec niepożądanej sytuacji, jaka wytworzona została na zjeździe, delegat łódzki, p. Waszkiewicz, złożył w imieniu Łodzi, części Warszawy i Kalisza oświadczenie treści następującej:

„Stwierdzamy, że Zjazd nie dąży do do zasadniczego celu połączenia ruchu zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, że warunki, w jakich odbywają się obrady Zjazdu odbierają mu prawo i powagę do stanowienia w imieniu wszystkich zainteresowanych grup pracowniczych, że wobec nielicznego udziału w obradach, przypadkowa większość narzuca zamierzone z góry projekty statutów, które niezawsze mają na względzie zadania zawodowe.

Wobec tego zaznaczamy wyraźnie stanowisko swoje jako przeciwne zapadłym uchwałom, które nie mogą w tych warunkach posiadać mocy obowiązującej".

Z kolei p. F. Ładewski referował sprawę przyłączenia się do projektowanego Syndykatu Poznańskiego, popieranego przez Związek Kupiecki i Związek Handlowców w Poznaniu, dowodząc, że utworzenie Syndykatu ma na celu stworzenie wytycznej linji, po której szłaby planowa praca zjednoczonego ogółu pracowników handlowych.

P. Waszkiewicz scharakteryzował cały ruch zawodowy pracowników handlowych w Polsce i wkońcu zaznaczył, iż Zjazd w Warszawie nie doprowadził właściwie do ogólnego Zjazdu, bo dominowały wpływy polityczne.

Po dyskusji zebrani większością głosów upoważnili zarząd do przystąpienia do Syndykatu w Poznaniu.

Następnie uchwalono wniosek p. Borysławskiego, aby utworzyć przy Stow. specjalną komisję, którąby zajmowała się zbieraniem materjału, dotyczącego bytu pracowników handlowych, oraz danych, dotyczących zjazdu.

Wreszcie na wniosek p. Hilszera postanowiono, w celu zapobieżenia rozdrabnianiu się pracowników, a łączenia się z sobą, utworzyć sekcje według poszczególnych specjalności. W ten sposób powstaną przy stow. sekcje pracowników ubezpieczeniowych, bankowców i t. d.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

23 Poniedziałek	*Dziś*	Florentego
	Jutro	Dzidń przestępny
	Wschód słońca.	7 m. 05
	Zachód „	5 m. 24
	Wschód księżyca	8 m. 63
	Zachód „	10 m. 12

Wspominki historyczne.

23. II. 1766. Lunewil. Umiera król Stanisław Leszczyński. Zmuszony przez przemoc obcą do opuszczenia kraju, osiadł jako dożywotni władca Lotaryngji, gdzie pozostawił po sobie najlepsze wspomnienia. Nie zapominał jednak o swej ojczyźnie i rozmyślał nad tem, jakby ją z toni upadku wydźwignąć. Myśli swe wyłożył w piśmie: —„Głos wolny wolność ubezpieczający"— gdzie gorąco ujmował się za uciśnionym stanem chłopskim.

Z życia organizacji N. Z. R.

Z dzielnicy Górnej.

Zarząd dzielnicy Górnej zwołuje zebranie wszystkich dziesiętników i delegatów, którzy zostali wybrani w dniu 8 lutego r. b., aby się stawili punktualnie w dniu 24 bm. o godz. 6 wiecz. do klubu dzielnicowego Kątna nr. 2.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś w poniedziałek po cenach najniższych ukaże się wesoła krotochwila A. Engla pt. „Siostra Helena".

We wtorek pierwszy raz po cenach zniżonych „Mieszczanie".

Z miasta.

Od wszystkich postów istnieje dyspensa.

(r) Kardynał Kakowski ogłosił list do duchowieństwa, w którym powiada, że przy każdym braku żywności, wygórowanych cenach itp. wolno spożywać we wszystkie posty wszystkie potrawy, nie wyłączając mięsnych i przygotowanych na tłuszczach zwierzęcych. Wyjątek stanowi jedynie post w Wielki Piątek, który bezwzględnie powinien być przez wiernych obserwowany.

Z życia współdzielczego.

Zarząd Stow. spożywczego „Wyzwolenie" zgodził się na wcielenie do Stowarzyszenia składnicy robotniczej istniejącej przy fabryce „Leonhardt, Woelber i Gerhardt", która zgodziła swój akces do „Wyzwolenia", o czem w swoim czasie pisaliśmy. Wobec przyjęcia składnicy, zarząd „Wyzwolenia" postanowił powiększyć zapasy towarów.

Wspomniana składnica robotnicza jest już 18-tą z rzędu z pośród tych, które już zgłosiły swój akces do Stow. Spoż. „Wyzwolenie".

— Przeciw spekulacji biletami kolejowemi.

(r) Rozwinięta w ostatnich czasach do nieprawdopodobnych granic spekulacja biletami kolejowemi w Warszawie zwróciła już uwagę Urzędu walki z lichwą, który ujął już pięciu spekulantów (samych żydów) i ukarał ich aresztem. Zarządzenie to narazie poskutkowało.

U nas w Łodzi tymczasem cicho o tym kierunku. Hjeny spekulanckie grasują w najlepsze. Należałoby, by władze corychlej u nas ukróciły te praktyki, będące jeszcze jedną formą bandytyzmu na publicznej drodze!

Udogodnienie kolejowe dla urzędników państwowych.

(r) W celu udogodnienia przy nabywaniu biletów kolejowych urzędnikom instytucji państwowych i komunalnych, delegowanych w interesach służbowych, wprowadza się następujące zarządzenie: wyżej wzmiankowani urzędnicy w celu nabycia biletu, winni być zaopatrzeni w imienne zaświadczenie swej władzy zwierzchniej, iż są delegowani w sprawach służbowych, które to zaświadczenie pozostaje w kasie biletowej, i wtedy mogą nabywać bilety w kasie biletowej Stacji Miejskiej (ul. 6-go sierpnia № 7), w dni powszedne od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł., w niedzielę i święta od 9-ej rano do 12-ej w połud. W razach nagłych bilety mogą być nabywane również na stacjach: Łódź-Fabr. i Łódź-Kal. w kasach biletowych przy okienku, przeznaczonem specjalnie do sprzedaży biletów wojskowych. W razie jakiegokolwiek nieporozumienia w tym względzie, należy się zwracać do zawiadowcy stacji lub do jego pomocnika dyżurnego.

Ustąpienie p. Adolfa Kona.

(r) Prezes Sądu Okręgowego p. Adolf Kon na własne żądanie opuścił piastowane przez siebie stanowisko.

Za duszę bohatera.

(r) Jutro tj. we wtorek o godz. 10 przed poł. w kościele św. Krzyża odprawiona będzie nabożeństwo żałobne za duszę ppor. 28 pp. „dzieci łódzkich" Stanisława Granosika, który rok temu zginął śmiercią bohaterów kresowych na rubieży Rzeczypospolitej w Jej obronie.

Odłożenie zjazdu Macierzy Szkolnej.

(k) Zapowiedziany na dzień 24 bm. Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, z powodu utrudnionej komunikacji został odłożony do marca rb.

Paderewski dla miasta Zgierza.

(k) Marszałek Sejmu Ustawodawczego zawiadomił Magistrat m. Zgierza, że poseł Ignacy Paderewski złożył do jego dyspozycji czek na 50,000 mk. dla najuboższych mieszkańców m. Zgierza. Suma ta pochodzi z podziału kwoty, jaką otrzymał Paderewski od konsula generalnego w Australji, który stał na czele jednego z komitetów powstałych w Anglji i Ameryce dla ratowania ofiar wojny.

Akcja plebiscytowa w Zgierzu.

(k) Zgierski Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego wyłonił sekcję odczytową, agitacyjną, finansową i literacką, które mają na celu spopularyzowanie ważności okręgów plebiscytowych i zbieranie funduszu na powyższe cele.

— „Bohaterska" Kokoszka.

(k) Policja aresztowała wczoraj dwóch dezerterów, którzy zbiegli z wojska i ukrywali się. Są to Alter Baruche, szereg. 28 p.p. oraz Izrael Kokoszka, posiadający podrobiony paszport na imię Izraela Kona.

Zabudowa m. Zgierza

Magistrat m. Zgierza przystąpił do sporządzenia planu zabudowy i regulacji miasta. Plan ten ma stanowić uzupełnienie okręgowego planu zabudowy m. Łodzi, który opracowywany jest przez Magistrat łódzki, Magistrat m. Zgierza powierzył pracę tę łódzkiemu Oddziałowi zabudowy Miasta. Kierownictwo nad tą pracą objął inż. Adolf Goldberg.

— Systematyczna kradzież na pół miljona.

(k) W ciągu kilku miesięcy z mieszkania Artura Fajngolda przy ul. Piotrkowskiej 115 służąca Wanda Sienicka skradła różnych kosztowności i gotówki na sumę 500,000 Mk.

Na jarmarku w Gdańsku.



Wyjątek z mowy, wygłoszonej przez pewnego redaktora z Łodzi na zgromadzeniu kupców gdańskich:

Kupcy polscy, hurtowi, czy też detaliczni!
Wy, przyjaciele moi polityczni!
Wy stanowicie narodu podstawę!
Plujcie na antypaskarską w kraju naszym wrzawę!
Choć robotnicza tłuszcza łży was od paskarzy,
Wyście pierwsi w mem sercu! Niech was Pan Bóg darzy!

Sensacyjne szczegóły agitacji komunistycznej w Polsce.

—(o)—

W związku z podanemi już przez nas wiadomościami o aresztowaniu w Warszawie całego komitetu bolszewickiego—prasa krakowska podaje charakterystyki pojmanych „działaczy"—członków centralnego komitetu komunistycznego w Warszawie.

Pan Warszawski, posługujący się pseudonimem Warski, jest starym socjaldemokratą. Wysoki, chudy, z jednem nieco popsutem okiem, ma dosyć sympatyczny typ siwiejącego bruneta o rysach semickich. Bardzo wykształcony, posiada wcale niezłe maniery towarzyskie i w życiu codziennem jest zupełnie zasymilowany.

Warski był urzędnikiem polskiego Ministerjum pracy i opieki społecznej.

Drugi z aresztowanych, Grabowski, był urzędnikiem głównego urzędu statystycznego.

Bardzo interesującą osobistością jest pan Ciszewski, z zawodu inżynier, człowiek wielkiej pracy, agitator niezmordowany, [illegible] fanatyk tak zaciekły, że na wypadek zwycięstwa komunizmu przelewałby on krew burżuazji bez zmrużenia oczu i bez najmniejszych wyrzutów sumienia.

Truskier jest synem bardzo bogatej rodziny burżuazyjnej rosyjskiej, która ma dwanaście domów w Warszawie i jest spokrewnioną z bogatemi rodzinami żydowskiemi, stojącemi jeszcze jedną nogą w obozie ortodoksów i sympatyzującemi z tak zwanym ruchem ludowym żydowskim. Sam Truskier, młody i elegancki człowiek, jest przeciwnikiem samodzielności państwowej polskiej. Podczas wojny czas dłuższy spędził w Rosji i Danji. Fanatyk, jest mniej ideowcem, niż Ciszewski i mniej wykształconym, niż Warszawski-Warski. Do bolszewizmu ciągnie go przecież jakiś wrodzony mu zapał.

Grabowski jest najmniej znanym.

Przy aresztowanych znaleziono cały szereg dowodów, ustalających niezbicie, iż działali oni w najściślejszem porozumieniu z Moskalami i Niemcami, składając raporty o wynikach swej występnej działalności i otrzymując stamtąd pieniądze.

Niezmiernie ciekawą i charakterystyczna w raporcie, kierowanym do sowdepji, [illegible] cyfra miesięcznych wydatków na utrzymanie płatnych funkcjonarjuszów, obsługujących centralny komitet komunistyczny. Pensje wynoszą ni mniej ni więcej tylko 775,000 marek miesięcznie. Słowem całe ministerjum.

Nie mniej ciekawe są dane, dotyczące stanu organizacji.

„Wpływy nasze — jak piszą o sobie agitatorzy komunistyczni—w Łodzi i Warszawie są najsilniejsze wśród bezrobotnych, rosną wśród kolejarzy (prócz służby ruchu), dominują wśród górników Zagłębia, co wykazały wybory mężów zaufania do komitetów kopalnianych. Organizacje żydowska i niemiecka istnieją, partja stoi na stanowisku centralistycznym".

W komitecie centralnym, jak widać z raportu, było 12 wybranych członków, z których dziś 8 siedzi za kratą. Organizacja składała się z wydziałów: prasowego, technicznego, wojskowego, wiejskiego, Związków zawodowych, żydowskiego, okręgowego i zatrudniała 241 osób. Pozatem współdziałał cały szereg osób, zajętych w innych dziedzinach.

Ciekawą jest wkońcu cyfra miesięcznego wydatku na bibułę (druk), sięgająca pół miljona marek.

Z Krakowa.

(Od własnego korespondenta).

Za czasów austrjackich, z jednej strony klerykalizm, nie mający nic wspólnego z prawdziwą nauką Chrystusa, z drugiej strony socjalizm międzynarodowy, bałamuciły obywateli naszych, ciągnąc do swoich obozów. A jeżeli znalazł się ktoś odważniejszy i wystąpił z prawdziwie szczerą pracą narodowo-oświatową lub podniesieniem dobrobytu warstw pracujących, to go tak długo prześladowano, aż wyczerpany z sił, legł w grobie. Tak poszli w ostatnich dziesiątkach lat, zrujnowani walką ś. p. Szczepanowski, ks. Stojałowski i wielu innych, a w obecnych czasach stoi na tej drodze ks. biskup Bandurski.

Ale zmieniły się czasy i zacny kapłan i prawy Polak wkrótce stanie na właściwem stanowisku.

Arcychrześcijański „Głos Narodu" z panem Horowitzem na czele, jak i międzynarodówki pp. Daszyńskich i Bataglji muszą ustąpić miejsca uczciwej pracy.

Odbyło się w Polskim Związku Narodowym liczne zebranie członków, na którem p. dr. Juljusz Skulski, prezes tego Towarzystwa, przedstawił walki stronnictw, programy i dotychczasową ich działalność w trzech byłych zaborach.

Aby praca była skuteczną i owocną, postanowiono przystąpić do stronnictwa Narodowego Związku Robotniczego, uznając je za prawdziwie i rzetelnie pracujące, tak dla Ojczyzny, jak i sfer robotniczych.

Myśl tę rozwijał P. Z. N. już od kilku miesięcy. O strajkach nie myślą, ale sumienną pracą zdobywają sobie uznanie.

Jest nadzieja, że rzucona myśl znajdzie oddźwięk w szerokich masach naszego obywatelstwa i zgrupuje je w P. Z. N. w celu uzdrowienia stosunków w mieście naszem i podniesienia dobrobytu.

Warsz.

Z Mińska Litewskiego.

(Od własnego korespondenta).

—:—

(Zjazd Straży Kresowej—Połączenie z Polską i różne).

W dniach 8 i 9 w sali szlacheckiej odbywał się Zjazd Ludowy pow. mińskiego, zorganizowany przez „Straż Kresową" — w liczbie 225 delegatów. Zagaił Zjazd p. Zaczek, przewodniczył mu pan Okińczyc z gm. Stolbleckiej. Pierwszy, witając delegatów, przemawiał p. Swięto-rzecki kierownik Straży Kresowej na Okręg Miński, kończąc okrzykami na cześć ludu polskiego i białoruskiego. Dalej zabierali głos pp. Zaczek, Stebelski (łodzianin) Wierzbicki, i redaktor „Gońca Mińskiego" p. Wojewódzki (referaty), oraz pp. Suszyński, Bułhak, Ciawłowski, W. Stwosz i wielu innych.

W drugim dniu po obszernej dyskusji zgłoszono dwie rezolucje, w których pierwsza mówi o połączeniu Białejrusi z Polską i przyspieszeniu wprowadzenia w życie reformy rolnej, a druga o utworzeniu Republiki Białoruskiej.

Przeszła oczywiście 165 głosami przeciw 60 rezolucja pierwsza. Obrażeni zwolennicy drugiej rezolucji opuścili salę obrad. Po wysłaniu depesz do Naczelnika Państwa, Sejmu i premjera ze śpiewem pieśni patrjotycznych zjazd zakończono.

Co do cen produktów pierwszej potrzeby, to równają się one niemal łódzkim. Wydano tu rozporządzenie przyjmowania rubli carskich narówni z markami.

Wskutek częstych wypadków rozboju i napadów, zaprowadzono sądy doraźne.

Wskutek kursowania małej ilości pociągów osobowych, tak na linji Wilno-Warszawa jak i linji Mińsk-Brześć, panuje ogromny ścisk i wielu pasażerów zostaje na stacji, mimo wykupionych biletów.

Wincenty Stwosz.

Z kraju.

Z Pabjanic.

Z Magistratu i Rady miejskiej.

Rozbita po wystąpieniu 11 radnych organizacji narodowych, Rada radzi sobie jak może. Niedawno wybrano na wiceprezydenta tow. Gramsza, a na prezesa rady tow. Fokczyńskiego. Obecnie, ponieważ tow. prezydent Makowski otrzymał lepszą posadę w Poznaniu, w banku Spółek zarobkowych i podobno objął już nawet urzędowanie, rada ma nowy kłopot, bo musi myśleć o nowym prezydencie.

Chodzą słuchy, że upatrzono na to stanowisko znów towarzysza Fokczyńskiego, który jest z zawodu nauczycielem szkoły elementarnej, nie odznaczającym się bynajmniej kwalifikacjami, któreby go mogły wysunąć na odpowiedzialne stanowisko.

Ale panowie socjaliści na takie drobiazgi uwagi nie zwracają. Grunt, aby gdzie można wetknąć swoich ludzi, a czy to będzie z korzyścią dla ogółu, to już fraszka. Nam się wydaje, że najpierw należałoby poczekać decyzji co do wyborów uzupełniających lub nowych, a dopiero później pomyśleć o wyborach władz, tembardziej że wybory te, to wszak szopka i nic więcej, bo wybierają sami socjaliści, gdyż nawet żydzi wstrzymują się od udziału w nich.

Zaiste możemy zapytać, dokąd nadużywać macie zamiar cierpliwości ogółu panowie z P. P. S.?

Może nareszcie po obecnej rewizji, jaką odbywa w magistracie p. Rudolf Sikorski, inspektor administracyjny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sprawa naszych władz komunalnych rozstrzygnie się nareszcie.

Kto właściwie rządzi obecnie miastem, niewiadomo, prezydent Makowski bowiem jest już na wylocie, czy też wyleciał zupełnie, cośmy zresztą już dawno przepowiadali, i musiano go aż sprowadzać z Poznania, gdy przyjechał rewident, zapewne więc i sprawy miejskie go mało obchodzą, a inni członkowie magistratu jeszcze mniej dorośli do sterowania nawą gospodarki miejskiej.

Czas ostatni kres już raz położyć tym eksperymentom, bo będzie zapóźno.

Chodzą słuchy, nie wiemy o ile wiarogodne, że w ślad za głową, zamierzają ustąpić z magistratu i inni członkowie, zarówno jak z rady, inni znów twierdzą, że poważnie myśli się o forsowaniu kandydatury towarz. Fokczyńskiego na prezydenta, co może wywołać jedynie wyrazy podziwu dla zarozumiałości P. P. S. o swoich talentach.

Uruchomienie fabryki Hersa w Lublinie.

Zarząd fabryki Hersa, której część zabudowań i składów spłonęła, podjął starania o jaknajszybsze uruchomienie fabryki. Chcąc zaś równocześnie przyjść z pomocą robotnikom fabryki, którzy w liczbie 240 zostali bez zajęcia i środków do utrzymania, partjami po 55—64 co tydzień angażował ich do zajęć około usunięcia rumowiska i przygotowania fabryki do ruchu. Tym robotnikom, którzy nie znaleźli zajęcia, przyszedł z pomocą rząd przez zasiłki pieniężne.

Związki inteligencji.

Jednocześnie z powstającym w Warszawie Związkiem Naukowo-Literackim zawiązał się w Krakowie Związek inteligencji polskiej, który jak informują dzienniki, będzie miał zadanie bronić ludzi umysłowo pracujących od zwyrodnienia w otoczeniu samolubstwa, płaskości i demagogji.

Podobno pierwsza myśl takiej organizacji powstała w Rzeszowie, gdzie założono Stowarzyszenie Umysłowo pracujących i ich współpracowników.

W sprawie rozbrojenia Niemiec.

Francuski minister Lev.vre przedłożył w Izbie paryskiej sprawozdanie w sprawie rozbrojenia Niemiec. Minister zaznaczył, że w sprawie tej wysuwają się trzy zagadnienia: 1) sprawa kontyngentu rekruta, 2) sprawa istniejących jednostek wojskowych, 3) sprawa materjałów wojennych. Co do kwestji pierwszej Niemcy podejmują wszelkie wysiłki celem uchronienia się przed wykonaniem warunków traktatu pokojowego.

Niemcy mają obecnie około jednego miljona ludzi gotowych stanąć pod broń, pomimo, że traktat przewiduje, że liczba wojsk niemieckich nie ma przenosić 100 tysięcy ludzi.

Co do materjałów wojennych, które mają być zniszczone, to przy pomocy wojskowej komisji, na której czele stoi generał Nollet, osiągnięto już znaczne rezultaty. W okolicy Kolonji wykryto fabrykę dynamitu. Dyrekcja tłumaczyła się, że dynamit ten jest potrzebny dla celów górniczych. Tłumaczenie to jest więcej niż podejrzane. Pułkownik Fillipon wykrył w jednej z fabryk 70 tysięcy weryfikatorów dla konstrukcji zapałów szrapnelowych. Weryfikatory te natychmiast zniszczono. Niemcy dążą do założenia fabryk broni w Szwecji i Norwegji.

Fabryka Kruppa ma zamiar przenieść się do Holandji. Minister oświadczył, że będzie przestrzegał traktatu pokojowego i postępował jaknajostrzej. Niemcy obecnie mają jeszcze 8 tys. armat polowych i 2 tysiące armat ciężkich.

Za szybą w „Grand—Cafe"

Zuchwalstwo i w ruchach i w bezczelnej minie!
A każdy przechodzeń widzi w szybie... świnie!

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ